

Portal Województwa Lubuskiego



Komunikaty ws. pożaru w Przylepie są niewiarygodne



Kategoria - Pożar w Przylepie

Data publikacji -28 lipca 2023 godz. 17:55

W sobotę 29 lipca 2023 r. minie tydzień od pożaru w Przylepie. Czy po stronie władz miasta widać chęć rzetelnego wyjaśnienia mieszkańcom, co się stało i jakie mogą być tego konsekwencje? Czy administracja rządowa, z wojewodą na czele, ze względu na nadchodzące wybory, chce całą sprawę i jej długofalowe skutki wyciszyć?

Gościem Lubuskiego Centrum Informacyjnego był **Marcin Jabłoński - członek Zarządu Województwa Lubuskiego** i wiceprzewodniczący lubuskiej PO.

Cała rozmowa dostępna jest [TUTAJ](#)

-Jakie są fakty, to wszyscy widzą. Tak naprawdę traci się w tej dramatycznej sytuacji mnóstwo czasu na jakieś przepychanki. Moim zdaniem sytuacja jest klarowna. Zbadał wszystko sąd, wydał prawomocny i niepodważalny wyrok i na jego mocy sprawą powinno zająć się miasto – jest to odpowiedzialność prezydenta Janusza Kubickiego. Powinno się wcześniej podjąć działania, które pozwoliłyby zutylizować to niebezpieczne składowisko, a teraz, gdy to się nie udało, trzeba jak najszybciej zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom – mówił Jabłoński.

Członek zarządu województwa lubuskiego zwracał również uwagę, że komunikaty i zapewnienia przekazywane przez władze miasta są mało wiarygodne i pozbawione elementarnej logiki.

- Komunikaty, które słyszymy, są zupełnie niewiarygodne, bo jeśli trzeba było kilkudziesięciu milionów złotych, by te odpady usunąć, to przecież w sytuacji, gdy one się wylały do gruntów, do wody, wyparowały w skutek pożaru, to jak można mówić ludziom, że nie ma żadnego zagrożenia - pytał retorycznie i dodawał: - Nikt, kto ma odrobinę zdrowego rozsądku, jest przy zdrowych zmysłach nie uwierzy w takie opowieści. Trzeba zachować się odpowiedzialnie oraz rzetelnie i stanąć oko w oko z kryzysową sytuacją, a także podjąć działania, które do prezydenta należą, a nie wszędzie szukać winnych – podkreślał.

Marcin Jabłoński, który w latach 2011-2013 pełnił urząd wojewody, nie zostawia suchej nitki na stylu sprawowania tego urzędu przez obecnego wojewodę Władysława Dajczaka. Zdaniem Marcina Jabłońskiego, najwyraźniej widać to w sytuacjach kryzysowych, takich jak ostatnia katastrofa ekologiczna w Przylepie.

-Takiego zachowania, jakie prezentuje wojewoda Dajczak przez cały okres swojego urzędowania, to nie spotkałem jeszcze w historii województwa. To jest całkowita arogancja, buta oraz brak szacunku dla innych organów administracji publicznej. To zadaniem wojewody jest szukać porozumienia i pola do współpracy ze wszystkimi instytucjami publicznymi, zwłaszcza w sytuacjach powodujących zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców. Zamiast tego mamy infantylne komunikaty, że nikomu nic nie grozi, a sam kilka kilometrów od miejsca zdarzenia siedzi w maseczce. To jest przecież tak komiczne i tak absurdalny widok, że dziwię się, że oni nie widzą tego, że cały świat się z nich śmieje – mówił.